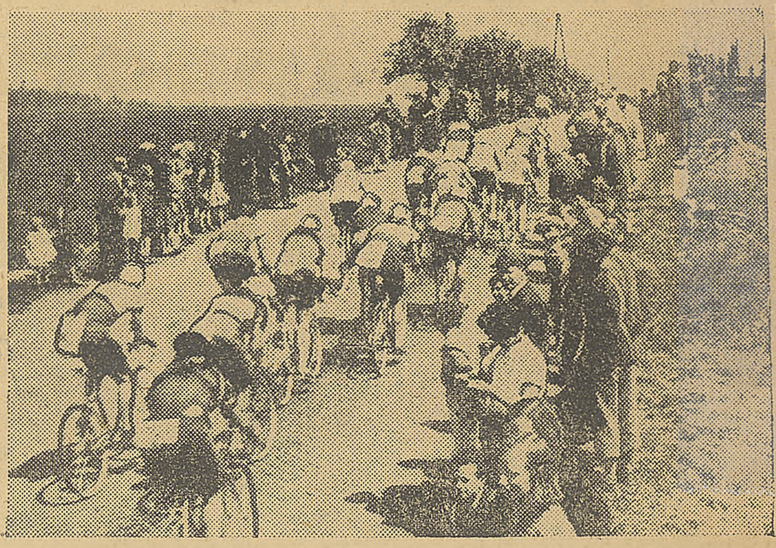
Echo Sportowe

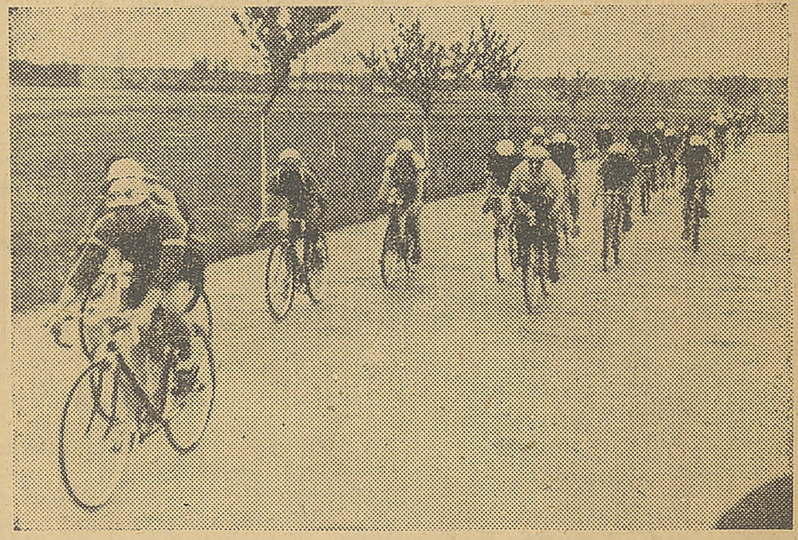
CODZIENNY DODATEK «ECHA KRAKOWSKIEGO»

Kraków, sobota 7 maja 1949 r.

BATALIA KOLARSKA na szosach czechosłowackich



Zawodnicy zbliżają się do ostatniego etapu na terenie Czechosłowacji do Morawskiej Ostrawy. Od czwartku wyścig rozgrywany już będzie na polskich szosach.



Długi wąż kolarzy rozwinął się wkrótce po starcie do czwartego etapu wyścigu Praga—Warszawa.

Kolarze już na polskich szosach

Francuzi pierwsi w Katowicach

Drużynowo piąty etap wygrywa POLSKA II przed POLSKĄ I

Po jednodniowej przerwie kolarze wyruszyli we czwartek z Morawskiej Ostrawy do Katowic, rozgrywając piąty etap wyścigu.

Etap ten zakończył się znów drużynowym zwycięstwem dwóch ekip polskich, a indywidualnie zwycięstwem kolarzy francuskich **Herbulot'a i Riegert'a**, którzy wpadli na metę w Katowicach w jednakowym czasie.

Tuż za n'mi przybyli dwaj Polacy: **Czyż i Wójcik**, a następnie koalicja francusko-czechosłowacka: **Bordel, Vesely, Garnier i Krejcu.**

Podobnie jak na poprzednich etapach kolarze nasi jechali bardzo dobrze i nadrobili o minutę różnicę dzielącą ich od drużyny czechosłowackiej w klasyfikacji zespołowej. Wprawdz'e sytuacja w czołówce po pięciu etapach nie uległa zmianie i nadal **prowadzi Francja II przed Francją I, CSR I, Polską I i Polską II, niemniej** jednak Polacy mają wszelkie szanse na zmniejszen'e różnicy dzielącej ich od ekip francuskich i czechosłowackiej na pozostałych jeszcze trzech etapach

Klasyfikacja drużynowa

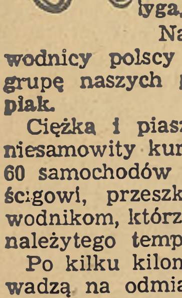
w piątym etapie:

1.	POLSKA II	12:09,39
2.	POLSKA I	12:09,49
3.	CSR I	12:10,50
4.	FRANCJA I	12:11,27
5.	FRANCJA II	12:13,20
6.	RUMUNIA I	12:16,04
7.	FRANCJA III	12:21,49
8.	BUŁGARIA I	12:26,14
9.	CSR II	12:26,36
10.	POLSKA III	12:36,01

po pięciu etapach:

1.	FRANCJA II	60:51,00
2.	FRANCJA I	60:58,29
3.	CSR I	61:03,53
4.	POLSKA I	61:11,18
5.	POLSKA II	61:24,40
6.	FRANCJA III	61:37,24
7.	RUMUNIA I	61:45,09
8.	CSR II	62:01,21
9.	POLSKA III	62:04,38
10.	WĘGRY I	62:16,54

Piąty etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga—Warszawa, rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem. Formalności graniczne i przemówienia opóźniły start, który **odbył się** dopiero o godzinie 13.30.



Zaraz po starcie kolarze narzucili ostre tempo, lecz kręte ulice Mor. Ostrawy i Bogumina nie pozwalały na rozciągnięcie się grupy zawodników w długiego węża. Toteż most w Chałupackh mijają zwartą grupą, którą prowadzi **Sałyga.**

Na polskiej ziemi, zawodnicy polscy „urywają się", a grupę naszych **prowadzi teraz Kapiak.**

Ciężka i piaszczysta droga, oraz niesamowity kurz, podnoszony przez 60 samochodów towarzyszących wyścigowi, przeszkadza ogromnie zawodnikom, którzy nie mogą rozwinąć należytego tempa.

Po kilku kilometrach, wyścig prowadzą na odmianę, **Francuzi, a tuż za nimi grupa Polaków, oraz 6 Czechosłowaków, oraz kilku Bułgarów i Rumunów.**

W Wodzisławiu i Rybniku w grupie czołowej usadawiają się biało-czerwone koszulki Polaków, witanych serdeczniee przez szpalery górników. W samym Rybniku górnicy — stojący w gęstym szpalerze — wiwatują na cześć kolarzy i dopingują swoich.

Na ulicach Rybnika ostry zakręt prawie pod 90 stopniami

POCIĄGA ZA SOBĄ KILKA OFIAR.

Poturbowani są szczególnie Rumuni, W czołówce jedzie dalej zwarta grupa około 30 kolarzy z trzema Francuzami na czele, dalej **Vesely oraz** grupa Polaków: **Wrzesiński, Pietraszewski, Sałyga, Wójcik, Nowoczek i Wyglenda.** Do grupy tej dochodzi dalszych 5 zawodników, a to: **Kapiak, Siemiński, Rzeźnicki i Czyż oraz 1 Bułgar.**

Niestety tuż za Raciborzem Czyż i Rzeźnicki zwalniają i pozostają w tyle, a tuż przed Gliwicami odpada-

(Dokończenie na str. 2)

LUCJAN MOTYKA

Dyrektor GUKF

Znaczenie wyścigu Praga—Warszawa

Istnieje dość powszechne przekonanie, że przemiany społeczne, które w naszym kraju po wojnie zachodzą, nie dotyczą w zasadzie dziedziny kultury fizycznej i sportu. Sport przecież tak niewiele miał wspólnego z polityką! W piłkę kopie się tak samo jak przed wojną, w boksie, w kolarstwie, lekkoatletyce itd. nic się nie zmieniło.

Oto zmieniło się wiele i to zasadniczo.

Wobec przedwojennego sportu elitarnego, mającego za zadanie odciąganie uwagi mas pracujących od ważnych procesów społecznych, od walki klasowej — sportu zdradzającego militarystyczne i szowinistyczne tendencje, sportu niedocierającego na wieś i niezwiązanego z masami pracującymi — dzisiejszy rozwój kultury fizycznej i sportu wiąże się ściśle z zagadnieniem ogólnego wzrostu kultury i zdrowia naszego społeczeństwa.

Wychowanie fizyczne i sport ma do spełnienia ważną funkcję społeczną wzmocnienia sił narodu, zwiększenia potencjału obronnego Państwa. Poprzez jego umasowienie, chcemy wychować ludzi zahartowanych na trudy, pełnych radości i ochoty do pracy. Dlatego dziedzina sportu związana jest z szeroką bazą mas pracujących, Związkami Zawodowymi i Samopomocą Chłopską.

Wielką rolę odgrywa w tej dziedzinie Związek Młodzieży Polskiej, który młodzieńczym entuzjazmem i pracą ideologiczną pomaga w podnoszeniu poziomu sportu polskiego.

Wyścig kolarski Praga—Warszawa nosi wszystkie cechy demokratycznego sportu. Jest symbolem braterskiej współpracy narodów, pragnących pokoju. Jest związany z nosicielami postępowej myśli i nauczycielami mas pracujących obydwu naszych narodów — centralnymi organami przodujących Partii — „Trybuną Ludu" i „Rudym Pravem".

Jest największą w świecie amatorska imprezą kolarską, dającą dowód prężności i wzrostu sportu w krajach demokracji ludowej.

I wreszcie jest związany z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy, stanowiąc poważny czynnik popularyzacji wzrostu czytelnictwa i oświaty.

Spełnia więc wyścig kolarski Praga—Warszawa te wszystkie zadania, które przed sportem stawia nasza Ludowa Ojczyzna.

Już jutro

Start do pierwszego etapu Biegów Narodowych

Jutrzejszy dzień 8 maja jest dniem Biegu Narodowego w całej Polsce. Według nadesłanych meldunków zeszłoroczny rekord biegających będzie znacznie przekroczony. O ile w roku ubiegłym ilość startujących wynosiła ogółem w Polsce 303.289 osób, a rekord przedwojenny wyrażał się cyfrą zaledwie 30.017, o tyle w tym roku, jak wynika z zamkniętych już zgłoszeń, do Biegu Narodowego stanie ponad pół miliona sportowców.

Bieg Narodowy będzie największą z imprez masowych rozegranych do tej pory w Polsce. Świadczyć on będzie o naszej sile, o postępującym rozwoju kultury fizycznej w mieście i na wsi.

Młodzież całej Polski w przededniu Święta Zwycięstwa — w pięknej walce sportowej demonstrować będzie swoją dojrzałość społeczną i polityczną.

Ponad pół miliona sportowców w Polsce łączy się z setkami milionów ludzi pracy całego świata, manifestując czynnie w przeddzień „Święta Zwycięstwa" nad faszymem swą siłę i nieugiętą wolę zwiększenia tej siły dla utrzymania i obrony pokoju. W Biegach Narodowych znajdzie również swój wyraz sojusz robotniczo-chłopski, bo tak jak cementuje się ten sojusz ideologicznie we wspólnej walce klasowej, tak samo i tu zespoli się na wspólnej płaszczyźnie walki o zdrowie i siły.

Z biegu w dniu 8 maja wyłonieni zostaną najlepsi przedstawiciele wsi i miast, by we wspólnej walce na bieżni sportowej pokazać swą pracę i dorobek na polu wychowania fizycznego.

Pierwsze wielkie spotkanie sportowe młodzieży miasta i wsi z pewnością przejdzie do historii naszego sportu i stanie się zapoczątkowaniem corocznej zdrowej rywalizacji na tym polu pomiędzy miastem a wsią, na drodze do doskonalenia nowego człowieka.

Biegi Narodowe będą zarazem prawdziwą i żywą propagandą sportu i Odznaki Sprawności Fizycznej.

A więc jutro — cała młodzież na start!

Szczecin—Wrocław 3:1

SZCZECIN. W dniu 5 bm. rozegrany został w Szczecinie mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar Ziem Zachodnich między reprezentacjami okręgów Szczecina i Wrocławia.

Mecz, po interesującej grze, **zakończył się zwycięstwem Szczecina w stosunku 3:1 (1:1).**

Szczecin przewyższał gości kondycją i szybkością. W pierwszej połowie więcej z gry mieli goście. Po przerwie przeważali gospodarze.

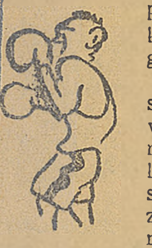
Bramki dla gospodarzy uzyskali: **Gadaj, Bartczak i Boroń,** dla gości: **Górka.**

Warta—Admira 1:0 (1:0)

POZNAŃ. W spotkaniu towarzyskim Warta pokonała A-klasową Admire 1:0 (1:0), zdobywając bramkę przez **Genderę.**

Sędziował **Jankowski** z Poznania. Widzów 2 tys.

Ćwierćfinały bokserskich mistrzostw Polski bez niespodzianek



WROCŁAW. W dniu wczorajszym rozegrane zostały ćwierćfinały bokserskich mistrzostw Polski we Wrocławiu, które trwały aż do godziny 1.30 w nocy.

Spotkania wczorajsze nie przyniosły wprawdzie specjalnych niespodzianek, lecz niektóre walki stały pod znakiem zapytania dla faworytów.

Najładniejszą walkę stoczył w piórkowej Antkiewicz z Bazarnikiem. „Bombardier z Wybrzeża" dysponując lepszą techniką zwyciężył nieznacznie na punkty.

W lekkiej **Czortek miał ciężką przeprawę z Krowiakiem,** który walczył bardzo ambitnie, stawiając dzielny opór.

W koguciej, w walce **Grzywocz — Czajkowski, ten ostatni walkę wygrał zdecydowanie i nawet sędziowie przyznali mu zwycięstwo, jednakże komisja odwoławcza dopuściła do dalszych walk zamiast Czajkowskiego — właśnie pokonanego Grzywocza.**

Czajkowski zwycięża Grzywocza — ale w półfinale będzie walczył Grzywocz

Decyzji komisji odwoławczej nikt zrozumieć nie może, chyba ona sama.

Walki końcowe, tj. czwarta w wadze średniej i walki w półciężkiej i ciężkiej odbywały się już po zamknięciu naszego numeru.

Dlatego wyniki ostatnich walk podamy w dniu jutrzejszym.

WYNIKI TECHNICZNE

W. musza — **Biedakiewicz (Szczecin),** po słabej walce, wygrał ze **Szpringerem (Częstochowa).**

Kasperczak (Wrocław) znokautował w drugiej rundzie Smoczoka (Śląsk). Mikołajewski (Gdańsk) zwyciężył niespodziewanie rozstawionego **Woźniaka (Poznań).** Jednak werdykt ten może być przedmiotem dyskusji.

Gumowski (Śląsk) wypunktował wyraźnie **Nowickiego** (Pomorze).

W. kogucia — **Klein (Gdańsk)** wypunktował **Nowaczyka (Poznań), Czajkowskiemu (Wrocław) przyznano zwycięstwo nad Grzywoczem (Śląsk). Kaflowski (Wrocław)** wypunktował w słabym stylu **Przybylskiego (Pomorze). Czarnecki (Łódź) wygrał na punkty z Guzym (Śląsk).**

W. piórkowa — **Matloch** (Śląsk) **wygrał przez k. o. w drugim starciu z Zazdrościńskim (Olsztyn). Panke (Poznań)** pokonał wysoko na punkty ambitnego **Szentanga (Rzeszów), Sobko (Wrocław)** poddał się po pierwszej rundzie **Kruży (Pomorze).**

Wspaniałą walkę stoczyli Antkiewicz (Gdańsk) z Bazarnikiem (Śląsk).

Wszystkie starcia wygrał nieznacznie Antkiewicz, wykazując doskonałą kondycję. Ślązak, mimo porażki, zasłużył na pełną pochwałę.

Waga lekka: **Kudłacik** (Gd.) wygrał z **Ratajczakiem (P), Piotrowski** w pierwszej rundzie wygrał z **Szewczykiem** przez poddanie się Szewczyka. **Waluga (Wr.)** wypunktował **Maciejczyka. Czortek wygrał z Krowiakiem (Szcz.) przez techniczne k. o.**

Waga półśrednia: **Rynkowski (Szcz.)** wyeliminował **Balę** (Kr.), **Chychła** wygrał z **Rudzińskim. Olejnik** (Ł) wypunktował nieznacznie **Sztolca** (Wr.), **Sznajder** (Śl.) wygrał z **Trepizorem** (Cz.).

Waga średnia: **Grzelak** (P) wygrał z **Palińskim** (Pom.), **Kwiatkowski** (Gd.) zwyciężył **Cebulaka** (Pom.), **Nowara** wypunktował **Wilczka** (Warszawa).

Ostatnia walka w średniej i walki w półciężkiej i ciężkiej trwały do późnej nocy.

Francuzi pierwsi w Katowicach

(Dokończenie ze str. 1)

ją na dalsze miejsca **Siemiński i Nowoczek.**

W Gliwicach Polaków mijają Francuzi. „Urywa się" jednak Sałyga i ucieka w czołówce o 200 m, która zwiększa tempo.



Jeden z czołowych kolarzy polskich — Czyż, który w dniu wczorajszym przyjechał do Katowic na metę V etapu wyścigu jako pierwszy Polak

Po kilku kilometrach Sałyba osłabł i czołówka doszła go. Ale za to w czołówce **widzimy już Czyża, Nowoczka i Wyglendę.** Następną ucieczkę incjuje Czyż, który też ucieka, lecz i on słabnie ei zostaje doścignięty.

ZBLIŻAJĄ SIĘ KATOWICE!

Ucieczki zawodników są coraz częstsze. Każdy chciałby ten etap wygrać! Specjalnie Polacy wyrywają się do przodu, męcząc resztę czołówki zrywami i doganianiem.

Francuzi pilnują Polaków jak oka w głowie, Herbulot i Riegert uważają tylko na Wójcika i Rzeźnickiego oraz Czyża. **Garnier poświęcił się całkowicie najgroźniejszemu swemu rywalowi Vesely'emu, za którym jedzie jak cień.**

Za Hajdukami, na przedmieściach Katowic, — **tłumy publiczności wiwatują na cześć jadących kolarzy.**

Na ulicach Katowic ogromne poruszenie, **bo na przedzie prowadzi ciągle Wójcik,** który „pedałuje" ile może, jadąc w dobrym tempie. Za nim jedzie Czyż o parę metrów.

Tuż za Czyżem — jadą obaj Francuzi — **Riegert i Herbulot.**

Na kilkadziesiąt metrów przed metą — Francuzi mijają Polaków i trzymając się za ręce zbliżają się do taśmy, na którą wpadają niemal równocześnie...

Pierwszeństwo na mecie przyznano Francuzowi Herbulot, który osiągnął czas 4:02,13. Ten sam czas zaliczono **Riegertowi — jako drugiemu. W piętnaście sekund za nimi wpadł na metę, jako trzeci — Polak Czyż z czasem 4:02,28.**

4) Wójcik — 4:02,34,
5) Bordel (Fr.) — 4:03,07,
6) Vesely (CSR) — 4:03,28,
7) Garnier (Fr.) — 4:03,29,
8) Krejcu (CSR) — 4:03,32,
9) Nowoczek (P) — 4:03,34.
10) Sandru (Rum.) — 4:03,35,

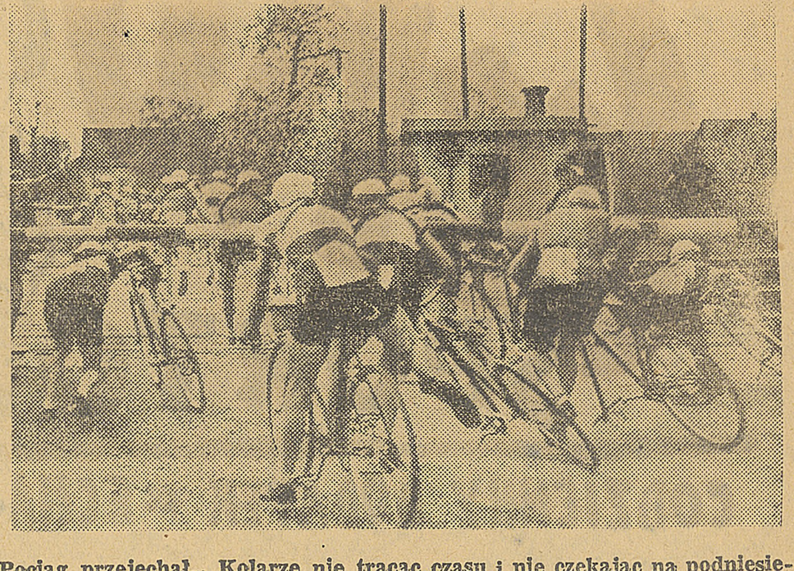
Po pięciu etapach w klasyfikacji indywidualnej **prowadzi nadal Vesely (CSR) w czasie 20:12,6 godz. przed Garnier'em (Fr.) — 20:12,7 i Herbulet'em (Fr.) — 20:12,59.**

Pierwszy Polak — **Wójcik — znajduje się na szóstym miejscu.**

Następni Polacy: **Sałyga — 11 miejsce, Leśkiewicz — 13 miejsce i Rzeźnicki — 14 miejsce.**

Dziś o godzinie 10 rano **nastąpi start do VI etapu na trasie Katowice—Wrocław.**

Kolarze nie znają przeszkód...



Pociąg przejechał... Kolarze nie tracąc czasu i nie czekając na podniesienie rampy kolejowej, przebiegają przez tor, by dogonić uciekającą czołówkę.

Piłkarze odlecieli do Bukaresztu

Zmiany w składach naszych reprezentacji

Piłkarze odlecieli do Bukaresztu

W piątek rano o godzinie 9-tej odjechali autobusem na lotnisko piłkarze reprezentacji A, — by o godzinie 10.05 odlecieć polskim samolotem do Bukaresztu.

W zespole naszych reprezentantów panował dobry nastrój i humor dopisywał wszystkim. Prym oczywiście wodził — jak zwykle — Gracz. Ale i reszta popisywała się różnymi „powiedzonkami".

Poważni byli tylko poznaniacy Tarka i Słoma, którzy przed odlotem byli lekko stremowani.

Na dwadzieścia minut przed odlotem przybyli na lotnisko nasi piłkarze. Odprawa celna przszła dość szybko, a tylko jeden z celników powiedział do Tarki, jako kapitana drużyny:

— Zapewniam pana, że o ile ośmielicie się przywieźć w swoich bagażach, kilka goli z Bukaresztu drogo będziecie musieli je „opłacić".

Wesołek Gracz wtrącając się do rozmowy, powiedział celnikowi;

— To pan musi pogadać z Jurowiczem, bo tylko on jeden, mógłby chcieć „przemycić" jakieś gole. My je możemy najwyżej tam w Bukareszcie po taniej cenie sprzedać!

Punktualnie o godzinie 10.05 odleciała cała ekipa do Bukaresztu. Wraz z piłkarzami odlecieli również dyr. Kisieliński, Wolanin i Kuchar, oraz dwóch dziennikarzy — Bagier (Sport) i Gołebiowski.

*

W ostatniej niemal chwili przed odlotem do Bukaresztu i odjazdem do Warszawy, zmieniono składy obu reprezentacji piłkarskich:

Do Bukaresztu ustalono następujący skład: **Jurowicz (Skromny), Gędłek, Janduda (Barwiński), Brzozowski, Tarka, Suszczyk, Mordarski, Gracz, Łącz, Cieślik, Mamoń.** Jako rezerwowi jadą Słoma i Krasówka.

Do Warszawy ustalono: **Rybicki (Janik), Sobkowiak, Glimas (Wołosz), Szmyd, Parpan, Skrzypniak, Kokot II, Anioła, Kohut, Muskała, Wiśniewski.** Rezerwowi: Goździk, Barański, Rembecki.

Zmiany w składach nastąpiły na skutek nie załatwienia na czas formalności dla Parpana, którego wycofano z ekipy bukareszteńskiej i wstawiono do składu warszawskiego.

Parodia piłkarskich mistrzostw świata

Zainteresowanie piłkarskimi mistrzostwami świata wzrasta stopniowo w miarę zbliżania się pełnego sezonu r. 1949, w którym rozegrane zostaną boje eliminacyjne. — **Zwycięzcy tych spotkań staną rok na olbrzymim stadionie w Rio de Janeiro do walk finałowych, w których weźmie udział 16 krajów.**



Gigantyczny wprawdzie ten turniej piłkarski traci jednak na swej wadze i blasku i nie będzie miał pełnej wartości sportowej.

Przyzwyczajeni jesteśmy bowiem w sporcie do określania mianem mistrza... zawsze najlepszego. Same zaś mistrzostwa wówczas tylko mają pełną wartość, jeśli w nich biorą udział wszyscy ci, którzy mogą tu mieć coś do powiedzenia. Należało więc w imprzie tak poważneq jak piłkarskie mistrzostwa świata zapewnić **udział wszystkich wybitnych partnerów — bez wyjątku.**

Każda impreza tego rodzaju posiada obok aspektu sportowego także aspkt finansowy. **Jeśli organizator położy przesadny nacisk na aspekt drugi, jest jasne, że dotkliwie ucierpi pierwszy.**

W tych warunkach mistrzostwa świata nie oddadzą wiernego obrazu układu sił piłkarstwa światowego i staną się mistrzostwami tylko w 3/4.

Brakująca 1/4 przypada w większym stopniu na Europę. A więc przede wszystkim ZSRR — niewątpliwie europejska potęga piłkarska. Potem Czechosłowacja, Węgry i Norwegia, które też mają coś niecoś w piłkarstwie do powiedzenia...

Niedawno obradował w Genewie Komitet Organizacyjny czwartych mistrzostw świata w piłce nożnej... przy zamkniętych drzwiach.

Po długich targach ustalono, że **Anglia będzie reprezentowana w finałach przez 2 zespoły (W. Brytania i Dominium) oraz że Włochy broniące tytułu mistrzowskiego otrzymają miejsce w finałach mistrzostw bez gier eliminacyjnych.**

Taki sam przywilej spotyka Brazylię z tego tylko powodu, że jest organizatorką mistrzostw świata.

Ogółem znajdzie się w finale 16 krajów, rekrutujących się z Europy i Bliskiego Wschodu (8), z Ameryki Południowej (5), z Ameryki Środkowej (2) i jednego reprezentanta Azji.

Plan eliminacji europejskich przedstawia się następująco:

Grupa I: **Hiszpania—Portugalia;**

Grupa II: **Szwecja przeciw zwyc. Finlandia—Irlandia;**

Grupa III: **Francja przeciw zwyc. Jugosławia—Palestyna;**

Grupa IV: **Austria przeciw zwyc. Turcja—Syria;**

Grupa V: **Belgia przeciw zwyc. Szwajcaria—Luxemburg;**

Grupa VI: **Anglia i jej dominia.**

Zwycięzcy grup oraz wicemistrz grupy brytyjskiej kwalifikują się do finału. W zawodach eliminacyjnych przewidziane są spotkania i rewanż, przyczem w razie wygrania przez każdą ze stron po jednym spotkaniu, o awansie decyduje nie **stosunek bramek, a trzecie spotkanie na terenie neutralnym.**

Z frontu konkursowego

47 proc. konkursowiczów typuje zwycięstwo Rumunii 44 proc. wierzy w sukces Polaków

W związku z błyskawicznym konkursem „Echa" na odgadnięcie wyników dwóch spotkań piłkarskich reprezentacji Polski z Rumunią w Bukareszcie i Warszawie napływają do Redakcji liczne odpowiedzi Czytelników z typowanymi wynikami.

Na podstawie dotychczasowych obliczeń odnośnie meczu pierwszej reprezentacji Polski z pierwszą reprezentacją Rumunii w Bukareszcie, **47 proc. czytelników typuje zwycięstwo Rumunii, 44 proc. zwycięstwo Polski, a tylko 9 proc. remis.**

Spośród czytelników typujących zwycięstwo Rumunów **30 proc. przewiduje wynik 3:1, 27 proc. wynik 2:1.**

Spośród czytelników typujących zwycięstwo Polaków **30 proc. typuje wynik 2:1, a 24 proc. 3:1.** Najwyższe zwycięstwo Polaków w stosunku 4:2 przewiduje 4 czytelników.

Pośród głosów na remis **prym wiedzie wynik 2:2, mając 58 proc. głosów,** następnie **wynik 1:1 28 proc.**

Inaczej przedstawia się sprawa z meczem w Warszawie, gdzie **aż 62 proc. głosujących wierzy w zwycięstwo Polaków, 21 proc. uznaje wyższość Rumunów, a 17 proc. spodziewa się wyniku nierozstrzygniętego.**

W obozie wierzących w nasze zwycięstwo **najczęściej powtarza się wynik 2:1,** za którym opowiada się 27 proc. biorących udział w konkursie, następnie wynik **2:0 (18 proc.), 3:1 (16 proc.) i 3:2 (12 proc.). Najwyższe zwycięstwo przewidywane jest w stosunku 5:1.**

W obozie „Rumunów" **19 proc. przewiduje zwycięstwo Rumunii w stosunku 2:1, 18 proc. w stos. 3:1, 12 proc. 2:0 i 12 proc. 3:2.**

Wśród remisów **48 proc. głosów przypada na wynik 1:1, 31 proc. na wynik 2:2, 14 proc. 3:3 i 7 proc. 0:0.**

Zobaczymy, kto z Czytelników miał rację i trafnie odgadł wyniki obu spotkań i jednocześnie przypominamy, że **dzisiaj o godz. 18 upływa termin składania odpowiedzi na konkurs. Dla zamiejscowych ważna będzie dzisiejsza data stempla pocztowego.**

Wyniki konkursu podamy w numerze czwartkowym „Echa".

Wyścig kolporterów w Parku Jordana

W dniu jutrzejszym, t. j. 8 maja o godz. 16.30 odbędzie się w Parku Jordana w Krakowie przy Al. 3 Maja w ramach wielkiego Festynu z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" wyścig kolporterów gazet, urządzany przez redakcję **gazety „Echo Krakowskie".**

Termin zgłaszania się kolporterów do tego wyścigu **upływa dzisiaj o godz. 18.** O tej samej godzinie odbędzie się w lokalu redakcji „Echo Krakowskie" **odprawa zgłoszonych do biegu kolporterów i badanie lekarskie.**

Obecność wszystkich zgłoszonych obowiązkowa, pod rygorem niedopuszczenia do wyścigu.

Mistrzostwa rezerw A klasy w siatkówce

W dalszym ciągu mistrzostw rezerw krakowskiej A klasy w siatkówce męskiej rozegrano wczoraj następujące spotkania:

Olsza Ib—Cracovia Ib 2:0 (15:7, 15:11).

Wisła Ib—Spójnia Ib 2:0 (15:13, 15:11).

AZS Ib—Olsza Ib 2:0 (15:9, 20:18).

Mecz Wisła Ib—Cracovia Ib przerwano przy stanie 1:1 z powodu ciemności.

Zawody Olsza Ib—AZS Ib stały na bardzo dobrym poziomie, a o zaciętej grze świadczy najlepiej wynik.

W tabeli rozgrywek prowadzi nadal drużyna AZS-u.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62, — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—53838